

(Il Romanista) Roma na niego czeka, a on czeka na Romę. Sabatini sprowadził go z Nacional di Montevideo ponad miesiąc temu, ale Luis Enrique nigdy nie miał go jeszcze do dyspozycji. Nicolás López może jednak zagrać już od nowego roku.

Jak przekonują włoscy dziennikarze, jest bardzo prawdopodobne, że osiemnastoletni piłkarz z Urugwaju dołączy do pierwszej drużyny od nowego roku. W międzyczasie trenuje z Primavera. *Jestem graczem Romy* – napisał na swoim profilu na Facebooku. – *Będę trenował z Alberto De Rossim do stycznia.*

Trener Primavera zawsze powtarzał, że jest gotowy pracować z młodymi piłkarzami, żeby przygotować ich dla Luisa Enrique. Wystarczy zobaczyć, co robi u niego Loic Nego, boczny obrońca francuski z kadry under 21, któremu De Rossi dał miejsce w wyjściowym składzie na początku sezonu i którego wystawił na niemal wszystkich pozycjach w obronie. W ubiegłym tygodniu Luis Enrique dołączył go do swoich na treningu i prędzej czy później pewnie powoła go do pierwszej drużyny, zwłaszcza z uwagi na alarmową sytuację w obronie.

- *Jeśli chodzi o Nico Lopeza, to nie dostałem żadnych wskazówek* – wyjaśniał trener w ubiegłą sobotę po zakończeniu meczu z Bari. – *My jesteśmy do dyspozycji. Mamy wielu świetnych graczy. Jeśli będziemy mieli jednego więcej, to znajdziemy sposób, żeby i on miał okazję do gry.*

W międzyczasie młodziutki napastnik zadomawia się w nowej rzeczywistości: *Chcę strzelić bramkę Lazio* – pisze dalej na swoim profilu. – *Dla tych barw chcę oddać całe serce. Forza Roma!* Wszystko to po hiszpańsku oczywiście. Z drugiej strony, na nauczanie się włoskiego będzie jeszcze czas, podobnie jak na zadomowienie się w Tricolorii.

Urodzony w Montevideo w 1993 roku Nico Lopez trafił do Romy za niecałe 1,5 mln dolarów. Do tej pory nikt nie widział, jak gra, ale w Ameryce Południowej mówi się o nim w samych superlatywach: silny, bardzo szybki, świetnie grający na lewej

stronie, ale mogący popisać się na każdej pozycji w ataku, bo instynkt strzelecki ma ogromny. W zeszłym roku w młodzieżowym turnieju "La Punta Cup" strzelił 12 bramek w 7 meczach, za co otrzymał nagrodę dla najlepszego strzelca. To właśnie on mógłby być pierwszą niespodzianką w 2012 roku, zarówno dla Primavera – jeśli, jak się wydaje, Caprari zostanie wypożyczony – jak i dla Luisa Enrique. Lopez już sobie zresztą zarezerwował prawo strzelania gola Lazio. Czy będzie to Lazio Bolliniego, czy też Reji, jeszcze zobaczymy.

Autor: F. CASSINI

Tłumaczenie: kaisha

Autor: kaisha